

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Sirokos

Protokolant: st. sekr. sądowy Milena Jastrzemska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2019 r. w Brodnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. K.

z uczestnictwem S. L.

o ustalenie kontaktów wnioskodawczynie z małoletnim M. K. (1)

postanawia:

1/ ustalić, że wnioskodawczynie Z. K. będzie miała prawo widywać się z małoletnim M. K. (1) urodzonym (...) w T., s. M. i S. w następującym czasie poza miejscem zamieszkania dziecka, którym jest miejsce zamieszkania S. L.

a) w każdy pierwszy weekend miesiąca od piątku od godz. 16:00 do niedzieli do godz. 18:00 – przy czym Z. K. i S. L. wspólnie ustalą w jakim miejscu i w jakim czasie Z. K. odbierze małoletniego wnuka M. K. (1),

b) w II dzień Świąt Bożego Narodzenia i II Dzień Ś. Wielkanocnych od godz. 10:00 do 19:00 - przy czym Z. K. i S. L. wspólnie ustalą w jakim miejscu i w jakim czasie Z. K. odbierze małoletniego wnuka M. K. (1). S. L. i Z. K. wspólnie ustalą ewentualne inne godziny pobytu dziecka w tych dniach u babci,

c) S. L. i Z. K. wspólnie ustalą ilość dni pobytu małoletniego M. K. (1) u babci Z. K. w czasie wakacji letnich,

d) Mając na uwadze wolę dziecka oraz sposób przebiegu ustalonych kontaktów w pierwszy weekend miesiąca, o których mowa w pkt 1a) S. L. i Z. K. wspólnie ustalą drugi weekend w miesiącu pobytu dziecka u babci,

2/ po skończonym kontakcie z wnukiem Z. K. odprowadzi dziecko do jego miejsca zamieszkania,

3/ zobowiązać Z. K. do spowodowania, aby jej kontakty z wnukiem przebiegały w miarę możliwości ze zminimalizowaną obecnością M. K. (2) i aby Z. K. i osoby znajdujące się w jej miejscu zamieszkania nie wypowiadały się negatywnie w obecności dziecka o jego matce S. L.,

4/ oddalić wniosek w pozostałym zakresie,

5/ odstąpić od obciążenia wnioskodawczynie wydatkami w sprawie i przejąć je na rzecz na rzecz Skarbu Państwa,

6/ ustalić, że wnioskodawczynie i uczestniczka ponoszą koszty postępowania we własnym zakresie.

Sędzia: /-/ M. S.

UZASADNIENIE

Z. K. wniosła o: uregulowanie jej kontaktów z małoletnim wnukiem M. K. (1) w ten sposób, aby miała prawo:

- 1) zabierać dziecko poza miejsce jego stałego pobytu w co drugi weekend miesiąca od piątku od godz. 13.30 do niedzieli do godz. 18.00 - z tym ustaleniem, że wnioskodawczyni będzie odbierała dziecko bezpośrednio ze szkoły w piątek, a w niedzielę odwoziła je do miejsca stałego pobytu dziecka;*
- 2) spotkań z dzieckiem w każdy wtorek bezpośrednio po szkole do dnia następnego tj. środy do godziny 12.00 po czym wnioskodawczyni odwiezie dziecko na zajęcia do szkoły na godzinę 11.50 oraz przygotuje dziecko na zajęcia lekcyjne,*
- 3) zabierać dziecko poza miejsce jego stałego pobytu w każdy II Świąt Bożego Narodzenia i II Dzień Ś. Wielkanocnych od godz. 10.00 do godz. 19.00;*
- 4) spędzenia z dzieckiem jednego tygodnia ferii zimowych oraz dwóch tygodni wakacji w miesiącu lipcu oraz w miesiącu sierpniu.*

Uzasadniając wniosek Z. K. podała, m.in., że jest babcią małoletniego M. K. (1) i matką ojca małoletniego - K. K. (1).

Małoletni M. K. (1) od urodzenia przebywał, mieszkał oraz wychowywał się u dziadków tj. Z. i I. K.. Z Z. K. mieszka również córka M. K. (2), która również zajmowała się małoletnim. Rodzice małoletniego, w czasie, gdy dziecko mieszkało u dziadków, mieszkali na ul. (...) w B.. Dziecko najwięcej czasu spędzało z dziadkami i ciotką M. K. (2). Małoletni przebywał u dziadków, a to z racji faktu, iż matka małoletniego miała jeszcze dwójkę innych dzieci i nie radziła sobie z opieką nad nimi. S. L., matka małoletniego, gdy małoletni urodził się mówiła wówczas, że nie sprostą obowiązkowi wychowawczym, w konsekwencji, czego, ojciec małoletniego - K. K. (1) - przywiózł wówczas 3 letniego M. K. (1) do babci i zapytał ją, czy mogłaby zająć się sprawowaniem opieki nad małoletnim. Z. K. postanowiła zająć się małoletnim. W opiece nad dzieckiem czynny udział miała również Pani M. K. (2), ciotka małoletniego. To ona karmiła dziecko, przewijała, odrabiała z nim lekcje, zaprowadzała do przedszkola, chodziła z nim na szczepienia. Gdy dziecko zaczęło uczęszczać do przedszkola zamieszkało z ojcem i trwało to przez okres około 2 lat. Ojciec w dalszym ciągu podtrzymywał relacje z dziadkami, małoletni zostawał na noc u dziadków, dziadkowie zaprowadzali oraz odbierali dziecko z przedszkola, wspólnie spędzali czas, odrabiali lekcje. Dziecko mieszkało tylko z ojcem K. K. (1).

Na przełomie stycznia i lutego 2018 roku ojciec małoletniego popadł w złą sytuację materialną i wyjechał za granicę. Od tego też momentu opiekę nad małoletnim sprawuje matka. Wraz z przejęciem opieki nad dzieckiem przez matkę oraz wyjazdem K. K. (1), małoletni nie ma kontaktu z dziadkami oraz ciotką. Brak kontaktu podyktowany jest tym, że matka M. K. (1) po prostu nie życzy sobie, aby dziecko miało kontakt z dziadkami. Zdaniem wnioskodawczyni sytuacja ta jest bardzo krzywdząca dla dziecka jak również dziadków i ciotki małoletniego, którzy wychowywali małoletniego od momentu jego narodzin i uczestniczyli w jego życiu otaczając go miłością i opieką. Gdy babcia, telefonuje do matki małoletniego ta nie odbiera, ani nie oddzwania. Przez ostatni miesiąc wnioskodawczyni oraz M. K. (2) widziały M. K. (1), albowiem poszły do szkoły, do której uczęszcza. Małoletni lgnął do babci oraz ciotki. Wyrywał się matce i prosił, aby babcia zabrała go do siebie. Wnioskodawczyni prosiła matkę małoletniego, aby umożliwiała jej kontakt, niestety bezskutecznie. W ostatnim czasie miała miejsce sytuacja, że małoletni zadzwonił do babci

- z numeru należącego do matki - z pytaniem " Babciu, czy mogę przyjechać, - dziecko w tym czasie płakało, a rozmowa została przerwana. Babcia oddzwoniła, niestety matka małego nie odebrała telefonu. Wnioskodawczyni podała, że ona oraz ciotka tak naprawdę zastępowały małowletniemu matkę, to one towarzyszyły dziecku w pierwszych latach jego życia. To one dbały o jego rozwój, dobro, a także stan zdrowia. To ciotka małowletniego chodziła z nim na szczepienia. Matka nigdy się nie interesowała potrzebami małowletniego. Więż, jaka łączy wnioskodawczynię z małowletnim jest bardzo silna i głęboka. Dziecko jest emocjonalnie związane z dziadkami oraz ciotką. Dziecko chciałoby spotykać się z wnioskodawczynią, ale zabrania mu tego matka. Takie zachowanie matki małowletniego godzi w dobro małowletniego, negatywnie wpływając na jego stan psychiczny. Babcia oraz ciotka nie rozumieją zachowania matki małowletniego, która krzywdzi własne dziecko. Matka małowletniego, zapytana, dlaczego utrudnia kontakt - odpowiedziała, że nie będzie przyjeżdżać, bo nie. Ewidentnie dziecko pragnie kontaktu z babcią oraz ciotką, z którymi jest silnie związane, bowiem babcia i ciotka zawsze miały czas dla dziecka, poświęcały mu każdą chwilę i obdarzały miłością.

Uczestniczka postępowania nie potrafi porozumieć się w kwestii regularnego realizowania kontaktów z dziadkami.

Uczestniczka w swych planach zupełnie nie uwzględnia prawa dziadków do kontaktów z dzieckiem. Nieregularne i przypadkowe kontakty z dzieckiem nie służą jego dobru. Dziecko potrzebuje stabilizacji, dla jego dobra potrzebne jest ustalenie kontaktów we wnioskowany sposób. Na uwagę zasługuje fakt, że uczestniczka postępowania nie miała nigdy zastrzeżeń, co do kwalifikacji wychowawczych dziadków jak i silnego i odwzajemnionego związku emocjonalnego z dzieckiem. Świadczy o tym chociażby fakt, że dziecko cały czas przebywało z dziadkami i pod ich okiem wychowywało się do tego roku.

Wnioskodawczyni podała, że pragnie jedynie dobra swojego wnuka, dlatego też liczy na zrozumienie uczestniczki postępowania, jednocześnie wyraża gotowość do porozumienia w zakresie kontaktów z dzieckiem, uwzględniającym także słuszne sugestie i potrzeby uczestniczki postępowania.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka S. L. wniosła o: uregulowanie kontaktów wnioskodawczyni z małowletnim M. w sposób, że Z. K., będzie miała prawo:

1. Zabierać dziecko poza miejsce jego stałego pobytu, w co drugi weekend miesiąca od godziny 16:00 w piątek do niedzieli do godziny 15:00 - z tym ustaleniem, że wnioskodawczyni będzie odbierać dziecko bezpośrednio z miejsca zamieszkania dziecka, a w niedzielę po zakończonym kontakcie odwiezie małowletniego do jego miejsca zamieszkania. Kontakty te będą mogły odbywać, z wyłączeniem udziału w nich ciotki małowletniego M. K. (2),

2. zabierać dziecko poza miejsce jego stałego pobytu w każdy II dzień Świąt Bożego Narodzenia i każdy II Dzień Ś. Wielkanocnych od godziny 10:00 do godziny 19:00- z tym ustaleniem, że wnioskodawczyni będzie odbierać dziecko bezpośrednio z miejsca zamieszkania dziecka, a po zakończonym kontakcie odwiezie małowletniego do jego miejsca zamieszkania. Kontakty te będą mogły odbywać, z wyłączeniem udziału w nich ciotki małowletniego M. K. (2),

3. spędzania z dzieckiem jednego tygodnia wakacji w miesiącu lipcu lub miesiącu sierpniu w dacie ustalonej uprzednio z matką małowletniego - S. L.- z tym ustaleniem, że wnioskodawczyni będzie odbierać dziecko bezpośrednio z miejsca zamieszkania dziecka, a po zakończonym kontakcie odwiezie małowletniego do jego miejsca zamieszkania. Kontakty te będą mogły odbywać, z wyłączeniem udziału w nich ciotki małowletniego M. K. (2).

Uzasadniając zajęte stanowisko w sprawie S. L. podała m.in., że, zaprzecza wszelkim twierdzeniom wnioskodawczyni, poza tymi, które wyraźnie nie zostały przez nią przyznane. Nie prawdziwe, są zdaniem uczestniczki informacje podane we wniosku, jakoby matka małoletniego, zostawiła go pod opieką dziadków i ciotki, bo sama nie radziła sobie z jego wychowaniem. Uczestniczka przyznała, że dziadkowie pomagali w opiece nad wnukiem, ale nie w sposób opisany we wniosku. Nie prawdziwa jest również informacja, że dziecko mieszkało przez okres dwóch lat z ojcem. W dniu 27 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Brodnicy III Wydział Rodzinny i Nieletnich ograniczył ojcu - K. K. (1) władzę rodzicielską. Ojciec dziecka w styczniu 2018 roku, wyjechał za granicę. Ojciec małoletniego nigdy nie uiszczał zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Brodnicy alimentów, nie ma kontaktów z synem i nie interesuje się jego losem. Dziadkowie małoletniego zawsze mieli kontakt z wnukiem a dopiero od marca 2018 roku utrzymują, że matka małoletniego utrudnia ten kontakt. Matka małoletniego rozumie potrzebę kontaktu dziecka z dziadkami, dlatego, też nigdy, go nie utrudniała. Uczestniczka podniosła, że nie wyraża zgody na to żeby w kontaktach małoletniego z dziadkami brała udział ciotka małoletniego M. K. (2). M. K. (2) jest w ocenie uczestniczki osobą niezrównoważoną, ma zły wpływ na dziecko. W obecności małoletniego podważa autorytet matki. Zdarzały się sytuacje, że przy dziecku w obecności osób trzecich (świećlica szkolna) wyzywała S. L. oraz pluła za jej plecami. Jest to demoralizujące i gorszące zachowanie, które nie powinno mieć miejsca. M. K. (2) jeszcze, podczas, kiedy S. L. była w związku z ojcem małoletniego wykazywała agresywne zachowania w stosunku do jej osoby. Kopała w drzwi mieszkania, w którym rodzice małoletniego wspólnie zamieszkiwali, wyzywała i obrażała zarówno ojca jak i matkę dziecka. Do chwili obecnej nęka matkę małoletniego obraźliwymi telefonami oraz wiadomościami pozostawionymi na poczcie głosowej jej telefonu. Podczas pobytu dziecka u dziadków, M. K. (2) zablokowała w jego telefonie komórkowym kontakt telefoniczny do matki tak, żeby nie mogła się z nim kontaktować. Sytuacje te spowodowały, że matka małoletniego straciła całkowicie zaufanie do M. K. (2) i nie wyraża zgody, żeby kontakty małoletniego z dziadkami odbywały się w jej obecności. Mogłoby mieć to wpływ na prawidłowy rozwój dziecka oraz jego stosunek do matki. Do chwili obecnej dziadkowie mieli prawo do swobodnego i niczym niezakłóconego przebywania z wnukiem, kiedy tylko zdarzyła się ku temu sposobność i wyrazili chęć kontaktu z wnukiem. S. L. wielokrotnie sama zawoziła syna do dziadków, a później go odbierała, ale nie może i nie chce dłużej tolerować uczestnictwa ciotki M. K. (2) w tych kontaktach. S. L. wskazała, że rozumie, że dla właściwego rozwoju dziecka, konieczny jest udział, dziadków w jego wychowaniu i tym samym zapewnienie kontaktów. Nie jest natomiast właściwe dla dobra dziecka, przebywanie w obecności osób agresywnych, wulgarnych, które podważają autorytet i dobre imię matki dziecka.

Po wydaniu opinii przez Opiniodawczy Zespół (...) w T. Sądu Okręgowego Toruniu na rozprawie w dniu 29 lipca 2019r. uczestniczka nie oponowała przedstawionym propozycjom kontaktów i uściślając wskazała, że podziela stanowisko biegłych i jej propozycja to kontakty od piątku od godziny 16.00 do godziny 18.00 w niedzielę, pierwszy tydzień miesiąca. Gdyby dziecko nie było nastawiane przeciwko matce, to wyraża zgodę na kontakty syna, co drugi tydzień. Pierwszy tydzień w miesiącu w weekend zaproponowała, żeby był stały kontakt a drugi tydzień, żeby była możliwość ustalenia. W wakacje nie zgodziła się na dwa tygodnie kontaktu dziecka z babcią. Na kontakt w drugi Dzień Ś., wyraziła zgodę z możliwością porozumienia.

Wnioskodawczyni domagała się kontaktów, co dwa tygodnie z wnukiem i co do zasady podtrzymała swoje stanowisko.

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. (1) urodził się (...) w T.. Jest synem S. L. i K. K. (1). Ojciec dziecka jest synem wnioskodawczyni. Rodzice małoletniego nie byli w związku małżeńskim. Małoletni wzrastał w środowisku, zapewniającym dostęp do rodzin generacyjnych obojga rodziców. W jego proces wychowania włączani byli członkowie rodziny pochodzenia taty - jego matka Z. K., ojciec oraz siostra M. K. (2), którzy - na czas pełnienia obowiązków zawodowych przez S. L. i K. K. (1) - sprawowali funkcje opiekuńcze nad chłopcem w pierwszych latach jego życia. W miarę przechodzenia chłopca na kolejne etapy rozwojowe zmieniały się proporcje dotyczące udziału poszczególnych osób w życiu dziecka. Determinowane to było w części rozpoczęciem edukacji przedszkolnej, a następnie szkolnej małoletniego, zmniejszającą się partycypacją ojca w życiu syna. Obecnie ojciec dziecka przebywa za granicą i od stycznia 2018r. w ogóle nie kontaktuje się z synem ani ze swoją matką. M. jest od września uczniem IV klasy szkoły podstawowej. Rozmawiając w (...) z biegłymi małoletni podał m.in., że: mieszka z mamą, bratem i panem D.. Czasami pomiędzy rodzeństwem dochodzi do kłótni, ponieważ wspólnie dzielą pokój. Z mamą rzadko bawi się, ale chwile spędzone razem są dla dziecka satysfakcjonujące. Z relacji chłopca wynika, że w domu dziadków otrzymał przed badaniem rower, który spełnia jego oczekiwania, jest to prezent na Pierwszą Komunię Świętą. Zdaniem małoletniego, czas spędzony u dziadków jest wypełniony aktywnościami, spotyka się z ulubioną koleżanką, spędza czas z dziadkiem, jeździ na rowerze, na rolakach. Ponadto z babcią i ciocią przebywa w kuchni robiąc potrawy zgodnie z przepisami kulinarnymi. Z. i M. K. (2) obiecały M. zakup pieska. Chłopiec ma takie wrażenie, że babcia jak i ciocia spełniają jego zachcianki. Ciocia często przychodzi do szkoły, dla dziecka taka sytuacja jest mało komfortowa. Z informacji uzyskanych od chłopca wynika, iż tęskni za tatą, ponieważ od dawna nie ma z nim kontaktu. Dostrzega, że między mamą a babcią i ciocią są napięte relacje. Za swoją najbliższą rodziną uważa mamę, tatę, rodzeństwo, dziadków ojczystych i macierzystych, wujostwo. Z mamą jest silnie emocjonalnie związany. Jego więź z ojcem jest osłabiona.

(dowód: zeznania wnioskodawczyni k. 86v, zeznania uczestniczki k. 87, odpis opinii (...) k. 65 – 72)

Wnioskodawczyni Z. K. babcia małoletniego ma ukończone 84 lata. Ma problemy natury neurologicznej. Korzystała z leczenia psychiatrycznego. Pozostaje w związku małżeńskim od 1954r. Współmałżonek ma 87 lat. Z małżeństwa mają troje dzieci w tym ojca małoletniego K. i córkę M. K. (2), która z nimi mieszka. Córka wnioskodawczyni M. K. (2) będąc z matką w (...) również poddała się jednorazowemu badaniu. Stwierdziła m.in., odnosząc się do swojego stanu zdrowia, iż posiada liczne trudności zdrowotne, w tym uwarunkowane chorobą wrodzoną, problemami onkologicznymi, ortopedycznymi, endokrynologicznymi. W przeszłości przez kilka miesięcy korzystała ze wsparcia psychologicznego, ale jak twierdzi zrezygnowała z niego, gdyż bratanek – M. „dawał jej siłę”. Wnioskodawczyni wraz z córką - M. K. (2) utrzymują, iż matka małoletniego M. od wczesnych etapów rozwojowych chłopca wykazuje niewystarczającą koncentrację na potrzebach dziecka, uchyla się od pełnienia obowiązków opiekuńczo-wychowawczych, a wręcz przez dłuższy okres czasu delegowała je na członków rodziny K. K. (1). Obrazują to między innymi poprzez powoływanie się na powtarzające się sytuacje pozostawiania M. pod pieczę członków rodziny generacyjnej ojca dziecka, wraz z epizodami nocowania, ograniczone partycypowanie w kosztach utrzymania małoletniego w tym okresie. Spostrzegają je zgodnie, jako przejawy przedkładania przez uczestniczkę postępowania możliwości realizacji własnych zamierzeń - w tym podjęcia aktywności zawodowej - kosztem interesu syna. Postrzegają je, jako na tyle rażące, iż rozważają przejęcie pieczy nad chłopcem. Jednocześnie przypisują S. L. odpowiedzialność za - w ich ocenie - niefrasobliwe wybory życiowe podejmowane przez K. K. (1), trudności z kontrolowaniem spożycia alkoholu, zaciąganie kolejnych zobowiązań finansowych, wyjazd poza granice kraju itp. Źródłem podobnego zachowania upatrują w negatywnym oddziaływaniu uczestniczki na jego funkcjonowanie. Zarówno Z. jak i M. K. (2) dostrzegają ograniczone możliwości porozumienia się z S. L.. W charakterystyce

psychologicznej wnioskodawczyni stwierdzono, min., że: Notowane są symptomy wskazujące na rozpoznanie w kierunku otępienia. Funkcjonowanie Z. K. jest uwarunkowane zachowaniami córki, jest jej uległa. Stara się przyjmować perspektywę córki, pomijając dobro innych osób. W czasie badania wykazywała ograniczony wgląd w rzeczywiste, długofalowe konsekwencje, jakie mogą wywoływać bierne podporządkowanie się M. K. (2). Odnosnie córki wnioskodawczyni M. K. (2) w charakterystyce psychologicznej m.in. wskazano, że M. K. (2) brakuje kontroli nad swoimi działaniami, zazwyczaj działa impulsywnie, nasilają się u niej zachowania agresywne. W podejmowaniu decyzji nastawiona jest na zaspokojeniu własnych potrzeb, bez względu na możliwe konsekwencje. Wykazuje obniżoną refleksję, brakuje jej spojrzenia z innej perspektywy. Badana ma znacznie obniżoną gotowości do wyjścia poza wyznaczone przez siebie ramy. Czuje się emocjonalnie związana z małoletnim. Ma poczucie, że sprawnie rozpoznaje i zaspokaja jego potrzeby. Deklaruje akceptację dziecka i silne zaangażowanie w jego dobro i prawidłowy rozwój, co nie ma odzwierciedlenia w jej faktycznych zachowaniach. Wykazuje nadopiekuńczość wobec niego. Podejmuje działania względem niego, które powodują u chłopca poczucie zażenowania, np. szukanie chłopca na terenie szkoły. M. K. (2) w tym względzie ujawnia małą świadomość dotyczącą tego, jak dziecko może się czuć w takich sytuacjach. W ocenie uczestniczki M. K. (3) do tego stopnia ingerowała w życie jej i ojca dziecka, że zdecydowali się wynająć do małoletniego opiekunkę. M. K. (2) nachodziła także rodziców uczestniczki.

(dowód: zeznania wnioskodawczyni k. 86v, zeznania uczestniczki k. 87, opinia (...) k. 65 – 72)

Uczestniczka S. L. ma ukończone 34 lata. P. wykształcenie wyższe – licencjat w zakresie administracji. Pracuje w firmie transportowo – spedycyjnej, jako spedytor krajowy i międzynarodowy. W przeszłości siedem lat temu leczyła się na depresję. Ze związku małżeńskiego posiada syna - K. (14 lat), zachowuje kontakt z ojcem przebywającym w Norwegii. Pozostaje w związku partnerem. Mieszka wraz z dziećmi oraz partnerem. Na chwilę obecną S. L. spostrzega możliwości wypracowania porozumienia z dziadkami ojczystymi syna. Docenia ich dotychczasowy wkład w wychowanie M. oraz obecną rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości, zwłaszcza w trudnych okolicznościach braku fizycznej i psychicznej dostępności osoby ojca - K. K. (1). Nie dostrzega jednakże zasobów, umożliwiających unormowanie relacji z M. K. (2). Przypisuje jej rolę prowodyra niesnasek na linii wnioskodawczyni - uczestniczka postępowania. W charakterystyce psychologicznej stwierdzono, m.in., że czuje się blisko emocjonalnie związana z synem, zależy jej na jego dobru i stara się wychowywać małoletniego z poszanowaniem jego potrzeb dotyczących autonomicznego rozwoju, ponadto konsekwentnie i przewidywalnie.

(dowód: zeznania uczestniczki k. 87, opinia (...) k. 65 – 72)

Na podstawie przeprowadzonego badania i całokształtu zebranego materiału biegli wysunęli następujące wnioski:

- M. K. (1) zachowuje bliskie relacje z matką - S. L.. Matka właściwie wywiązuje się z zadań przynależnych sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem,
- chłopiec pozostaje emocjonalnie związany zarówno z mamą jak i babcią ojczystą, przy czym relacje wewnątrzrodzinne pozostają zaburzone z uwagi na wiktanie dziecka przez Z. i M. K. (2) w konflikty dorosłych, wymuszanie opowiadania się za jedną ze stron sporu, deprecjonowanie matki dziecka,
- małoletni winien mieć umożliwione systematyczne spotkania z babcią ojczystą, przy czym wskazane byłoby, aby przebiegały one bez obecności M. K. (2). Mogłyby by się odbywać z częstotliwością, co najmniej raz w miesiącu przez kilka godzin.

(dowód: opinia (...) k. 65 – 72)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- odpisu zupełnego aktu urodzenia M. K. (1) k. 8, odpisu zupełnego aktu urodzenia ojca małoletniego K. K. (1) k. 9, zaświadczenia lekarskiego k.10 k. 10, wywiadu środowiskowego k. 23, notatki urzędowej k53, pisemnych oświadczeń k 48 – 49, 62, opinii opiniodawczego zespołu sądowych specjalistów k. 64 – 72, zeznań wnioskodawczyni Z. K. k. 88v, zeznań M. L. k. 87.

W swoich zeznaniach wnioskodawczyni i uczestniczka uzasadniały zajęte stanowisko w sprawie. Każda z nich akcentowała, że leży jej na sercu dobro dziecka. Wnioskodawczyni nie była do końca szczera w swoich wypowiedziach na okoliczność relacji jej córki M. K. (2) z S. L., ale przyznała, że nie miały ze sobą porozumienia. Zeznała, że „one się nie lubią”. Uczestniczka w swoich zeznaniach głównie odnosiła się do - w jej ocenie niewłaściwej postawy M. K. (2) wobec niej i syna.

Prawdziwości dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nikt nie kwestionował. Wnioskodawczyni i uczestniczka jedynie różniły się w ocenie i interpretacji treści w nich zawartych.

Opinia Opiniodawczego Zespołu (...) Sądu Okręgowego w Toruniu była wyczerpująca rzetelna, w całości udzieliła odpowiedź na zadane bieglym pytania. Sąd podzielił wnioski zawarte w opinii i uczynił je swoimi. Wnioski te współgrały z oceną całego materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Oddział 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego reguluje kwestię kontaktów z dzieckiem

Art. 113 krio mówiący o prawie i obowiązku utrzymywania kontaktów stanowi:

§ 1. Niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów.

§ 2. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

Art. 113¹ określający zasady kontaktów z dzieckiem stanowi:

§ 1. Jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia; w braku porozumienia rozstrzyga sąd opiekuńczy .

§ 2. Przepisy § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun lub gdy zostało umieszczone w pieczy zastępczej.

W art. 113² uregulowana jest kwestia ograniczenia kontaktów z dzieckiem

i w § 1 czytamy: Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd opiekuńczy ograniczy utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem.

W myśl art. Art. 113⁶ krio regulującą odpowiednie stosowanie przepisów: Przepisy niniejszego oddziału stosuje się odpowiednio do kontaktów rodzeństwa, dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem.

Sąd wymienił wszystkie te przepisy albowiem na postawie nich ustalił kontakty wnioskodawczyni z wnukiem.

W komentarzu kroi H. 2019r. czytamy: (...) stosowanie wcześniejszych przepisów o kontaktach dziecka z rodzicami oznacza oczywiście, że osoby pokrewne, powinowate i bliskie, które zostały wyliczone w komentowanym przepisie, mają równie intensywne prawo do osobistej styczności z dzieckiem. ... Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rodziców oznacza, więc mniejszą intensywność kontaktów z osobami bliskimi, tj. mniejszą częstotliwość i czas trwania oraz mniej rozbudowane formy tych kontaktów.

Tytułem przykładu takiej praktyki orzeczniczej można wskazać uchwałę SN z 14.6.1988 r. (III CZP 42/88 , OSNCP 1989, Nr 10, poz. 156). Podkreślono w niej, że dziadkowie mogą żądać uregulowania osobistych kontaktów z wnukami, jeżeli leży to w interesie dzieci. Jako uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia wskazano dobro dziecka , a ponadto uwzględniono sytuację rodziców sprawujących władzę rodzicielską. Sąd zaakcentował, że "skoro rodzice mają obowiązek dbałości o rozwój dziecka w imię jego dobra, to powinni dla pełnego rozwoju osobowości dziecka umożliwić mu kontaktowanie się z jego krewnymi przy właściwej ich postawie i korzystnym wpływie na dziecko. Kontakty te, wynikające z silnych więzów emocjonalnych (dotyczy to zwłaszcza dziadków i wnuków), mogą wpływać na lepsze wychowanie i rozwój duchowy dziecka. Sprzyjają także kontynuowaniu więzów wielopokoleniowej rodziny. Zachowanie dziadków przejawiające się w okazywaniu przywiązania i dbałości o wnuki nie tylko nie kłóci się z dobrem dziecka, ale pozostaje w zgodności z jego dobrem" (praktykę sądową dokładnie przedstawia E. Ł. , Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi, s. 119–179).

Powyższe stanowisko Sąd podziela i czyni swoim. W przedmiotowej sprawie mamy sytuację gdzie środowisko babci wpływa niewłaściwie na szeroko pojęte dobro dziecko. W ocenie Sądu dziecko jest poddawane procesom niesprzyjającym prawidłowemu jego rozwojowi i konieczna jest ochrona dziecka przed kontaktami niepożądanymi dla jego wychowania. Niestety tej okoliczności nie przyjmuje do siebie wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni i jej córka niestety dezorganizują proces wychowawczy małoletniego. Wykonywanie prawa do kontaktów nie może naruszać sprawowania władzy rodzicielskiej.

W komentarzy do KRIO J. I. podkreśla, „że samo faktyczne sprawowanie przez dłuższy czas pieczy nad dzieckiem nie jest wystarczające do uwzględnienia przez sąd wniosku o kontakty z nim, ponieważ decydujący powinien być pozytywny wpływ na wychowanie oraz rozwój duchowy i emocjonalny dziecka. Autor zauważa też, że funkcji wspomagającej matkę lub ojca w sprawowaniu władzy rodzicielskiej nie może spełniać osobista styczność dziecka z osobami zantagonizowanymi z rodzicami, bowiem przy jej okazji może następować – niepożądana – negacja postaw i kwalifikacji wychowawczych rodziców, którzy są pierwszoplanowymi wychowawcami dziecka (J. Ignaczewski , Komentarz do spraw rodzinnych, s. 72).”

Osoby wskazane w art. 113⁶ nie mają identycznych "praw do dziecka" jak rodzice, w szczególności matka lub ojciec sprawujący władzę rodzicielską. Kontakty z dzieckiem osób wymienionych w komentowanym przepisie muszą być oceniane przede wszystkim przez pryzmat dobra dziecka, a ponadto z uwzględnieniem i na korzyść pozycji prawnej rodzica sprawującego władzę rodzicielską

(odnośnie do wynikających z władzy rodzicielskiej relacji z osobami trzecimi – T. S. , Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem, s. 46–54).

E. T.-S. w komentarzu podkreśla, że sąd, rozpoznając wniosek innych krewnych lub osób bliskich, powinien dokonać oceny, czy w razie zaburzonych relacji między wnioskodawcą a rodzicem sprawującym, na co dzień pieczę nad dzieckiem zasadne jest uwzględnienie wniosku. Powinno to nastąpić też w sytuacji deklarowania miłości do dziecka, powiązanego z widoczną wzajemną wrogością między wnioskodawcą a jednym lub obojgiem rodziców dziecka, podejmowanymi przez wnioskodawcę próbami dyskredytowania umiejętności wychowawczych rodzica, nieznajdującymi potwierdzenia w zebranych w materiale dowodowym sprawy (E. Trybulska-Skoczelas , w: Wierciński , Komentarz KRO, Lex/el).

Powyższymi wyrażonymi poglądami Sad kierował się wydając orzeczenie w sprawie.

W charakterystyce środowiska rodzinnego biegli (...) stwierdzili m.in., że Z. K. wraz z córką M. K. (2) sygnalizują również własne, niewłaściwe z perspektywy opiekuńczo - wychowawczej zachowania, obejmujące między innymi symptomy wnikania emocjonalnego M. w konflikt dorosłych, deprecjonowania osoby matki w roli rodzicielskiej, przerzucania na chłopca odpowiedzialności za częstotliwość i długość trwania spotkań, zaburzanie jego poczucia bezpieczeństwa przez nachodzenie w szkole (głównie przez M. K. (2)), wzywanie interwencji policji podczas przebiegu interakcji. Roszczenie praw do zajmowania się dzieckiem opierają na przeszłym, dobrowolnym wkładzie w wychowanie chłopca, m.in. poprzez sprawowanie nad nim opieki w godzinach świadczenia pracy przez jego rodziców. Niektóre działania Z. i M. K. (2) można byłoby rozpatrywać jako intencjonalne działanie na szkodę dziecka, zaburzanie jego komfortu psychicznego, dobrostanu oraz jakości relacji synowsko- matczynej. W sytuacji doświadczania przez chłopca separacji od ojca wydaje się to szczególnie zatrważające.... W ocenie biegłych zachodzą uzasadnione obawy, iż Z. i M. K. (2) kierują się bardziej chęcią urzeczywistnienia własnych - w dużej mierze życzeniowych - zamierzeń niż kierowania się dobrem dziecka. Trudno też nie odnieść wrażenia, iż zorientowane jest to na wdrożenie działań odwetowych względem S. L. - spostrzeganej przez opiniowane w kategoriach - bezpośredniej przyczyny nieodpowiedzialnych wyborów życiowych K. K. (1). W świetle przytoczonych zmiennych niektóre działania Z. i M. K. (2) można byłoby rozpatrywać jako intencjonalne działanie na szkodę dziecka, zaburzanie jego komfortu psychicznego, dobrostanu oraz jakości relacji synowsko - matczynej. W sytuacji doświadczania przez chłopca separacji od ojca wydaje się to szczególnie zatrważające.

Sąd analizując wniosek wnioskodawczyni nie mógł pominąć osoby jej córki M. K. (2), która wprawdzie nie była ani wnioskodawcą ani uczestnikiem postępowania ale przez swój wpływ na swoją matkę i zachowanie wobec bratanka i jego matki była tak naprawdę osobą sprawczą konfliktu wnioskodawczyni – uczestniczka. Niestety Z. K. przyjmowała postawę córki wobec jej stanowiska do M. K. (1) i jego matki w sposób absolutnie bezkrytyczny.

Sąd ustalając sposób kontaktów babci Z. K. z wnukiem kierował się głównie słusznym stanowiskiem uczestniczki zawartym na rozprawie i wskazaniem biegłych z Opiniodawczego Zespołu (...). Opinię, co Sąd podał wyżej - Sąd podzielił a jej ustalenia uczynił swoimi. Dla Sądu istotne było stanowisko dziecka jego obecny stan psychiczny, rozwój psycho - fizyczny i obecne relacje z babcią i osobami z nią zamieszkującymi oraz konsekwencje na przyszłość w szeroko pojętym rozwoju dziecka. Sąd zauważył, że matka dziecka sama od siebie na rozprawie zaproponowała katalog szerszych kontaktów syna z babcią niż te proponowane przez biegłych.

Reasumując po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, mając na względzie przede wszystkim dobro małoletniego Sąd na mocy cytowanych przepisów w pkt 1/ ustalił, że

wnioskodawczyni Z. K. będzie miała prawo widywać się z małoletnim M. K. (1) urodzonym (...) w T., s. M. i S. w następującym czasie poza miejscem zamieszkania dziecka, którym jest miejsce zamieszkania S. L.

a) w każdy pierwszy weekend miesiąca od piątku od godz. 16:00 do niedzieli do godz. 18:00 – przy czym Z. K. i S. L. wspólnie ustalą w jakim miejscu i w jakim czasie Z. K. odbierze małoletniego wnuka M. K. (1),

b) w II dzień Świąt Bożego Narodzenia i II Dzień Ś. Wielkanocnych od godz. 10:00 do 19:00 - przy czym Z. K. i S. L. wspólnie ustalą w jakim miejscu i w jakim czasie Z. K. odbierze małoletniego wnuka M. K. (1). S. L. i Z. K. wspólnie ustalą ewentualne inne godziny pobytu dziecka w tych dniach u babci,

c) S. L. i Z. K. wspólnie ustalą ilość dni pobytu małoletniego M. K. (1) u babci Z. K. w czasie wakacji letnich,

d) Mając na uwadze wolę dziecka oraz sposób przebiegu ustalonych kontaktów w pierwszy weekend miesiąca, o których mowa w pkt 1a) S. L. i Z. K. wspólnie ustalą drugi weekend w miesiącu pobytu dziecka u babci,

W pkt 2/ Sąd orzekł, że po skończonym kontakcie z wnukiem Z. K. odprowadzi dziecko do jego miejsca zamieszkania,

W pkt 3/ postanowienia Sąd zobowiązał Z. K. do spowodowania, aby jej kontakty z wnukiem przebiegały w miarę możliwości ze zminimalizowaną obecnością M. K. (2) i aby Z. K. i osoby znajdujące się w jej miejscu zamieszkania nie wypowiadały się negatywnie w obecności dziecka o jego matce S. L..

Na podstawie cytowanych przepisów a contrario Sąd oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

Mając na uwadze sytuację materialną stron Sąd zniósł koszty postępowania między stronami.

Sędzia: /-/ M. S.